Proletariuszie wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 82.906 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 220 (4790) Czwartek, 16. IX. 1965 r. Cena 50 gr

Na froncie indyjsko-pakistańskim

Natężenie walk spadło

DELHI (PAP) — W ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin natężenie walk na głównych frontach konfliktu między Pakistanem a Indią wyraźnie spadło. Wszystko wskazuje na to, że kontrataracie wojsk pakistańskich załamało się.

LONDYN (PAP) — Sekretarz generalny ONZ U Thant opuścił w środę Delhi oświadczywszy przed odlotem, że „przerwania walk jeszcze nie osiągnięto".

„Sądzę — dodał U Thant — iż w ciągu ostatniego tygodnia wzmogło się po obu stronach pragnienie przerwania walk i znalezienia pokojowego wyjścia z konfliktu. Dowody tego znajduję w odpowiedziach obu rządów na mój apel".

Agencja Reutera pisze z Delhi, że India była gotowa zgodzić się na przerwanie walk, jeśli nie będą mu towarzyszyć zobowiązania polityczne.

Można się domyślać — dodaje Reuter — że India nie zgodziła się przyjąć żądania Pakistanu, aby w porozumieniu o przerwaniu ognia umieścić punkt przewidujący przeprowadzenie plebiscytu w Kaszmirze.

Prezydent Pakistanu **Ayub Khan** powtórzył to żądanie raz jeszcze w środę na konferencji prasowej w **Rawalpindi**.

Ayub Khan powiedział, że sporu pakistańsko-indyjskiego nie można rozwiązać siłą zbrojną. Musi dojść do przerwania ognia, ale potem —

Ciąg dalszy na str. 2

Oficerowie artylerii indyjskiej na stanowisku dowodzenia. Oficjalne zdjęcie przekazane prasie przez rzecznika prasowego armii indyjskiej.

CAF

Generał Ne Win w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i Rady Ministrów Unii Birmańskiej, generał **Ne Win** przybył 13 bm. do Moskwy. Dostojnego gościa witali na lotnisku we Wnukowie **A. Mikojan, A. Kosygin, B. Ponomariew** i inni radzieccy mężowie stanu.

Obrady UZE

PARYŻ (PAP) — Komisja polityczna Unii Zachodniej Europy (UZE) zebrana w Paryżu, przyjęła 13 głosami przeciw siedmiu (Francja) zalecenie pod adresem krajów członkowskich, aby kraje wspólnego rynku i Wielkiej Brytanii, w sprawie aktywnej współpracy między EWG a małą strefą wolnego handlu.

Na posiedzeniu komisji UZE przedstawiciel Francji Michel de Guenin przedstawił koncepcję de Gaulle'a na temat Europy „od Atlantyku do Uralu", przy czym położył akcent na konieczność rozwinięcia współpracy między Europą zachodnią a wschodnią.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane. W godzinach południowych miejscami przelotne opady. Temperatura maks. plus 14 st.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maks. plus 9 st.

Delegacja CSRS zakończyła wizytę w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa z A. Novotnym na czele odleciała w środę samolotem z Moskwy. Żegnając delegację na lotnisku, Leonid Breżniew powiedział, że rozmowy, jakie odbyły się między delegacjami ZSRR i CSRS w czasie tej wizyty, wykazały całkowitą jedność poglądów na temat szerokiego kręgu zagadnień dotyczących stosunków między obu krajami oraz najważniejszych problemów międzynarodowych.

We wtorek, 14 bm., przebywający z wizytą oficjalną w Paryżu premier J. Cyrankiewicz kontynuował rozmowy z premierem Francji, Georgesem Pompidou.

NA ZDJĘCIU: obaj mężowie stanu opuszczają siedzibę premiera francuskiego, Hotel Matignon po rozmowach.

CAF — Photofax

W przedostatnim dniu wizyty we Francji

Premier J. Cyrankiewicz zwiedził zakłady Renault

Komunikat polsko-francuski

PARYŻ (PAP) — W środę przed południem premier CYRANKIEWICZ zwiedził Państwowe Zakłady Renault w Flins. U wejścia do fabryki premiera PRL, któremu towarzyszył francuski minister Przemysłu, BOKANOWSKI, powitał dyrektor generalny zarządu zakładów Renault, PIERRE DREYFUS.

Państwowe Zakłady Renault sprzedały Polsce w ciągu ostatnich 4 lat około 1.000 samochodów turystycznych. W tym samym czasie filia zakładów Renault — Zakłady Saviem dostarczyły dla Warszawy 1.000 autobusów marki Chausson. Zakłady Saviem dostarczyły także Polsce kilka samochodów — chłodni.

Państwowe Zakłady Renault zatrudniają 60.000 osób, a ich dzienna zdolność produkcyjna wynosi 3.000 pojazdów.

Po powrocie z Flins prezesa Rady Ministrów PRL, **Józefa Cyrankiewicza**, podejmowała francuska prasa dyplomatyczna tradycyjnym śniadaniem. Zgromadziło ono rzadko notowaną liczbę, bo ponad 130 dziennikarzy i publicystów krajowych oraz bardzo wielu korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Paryżu.

Obecni byli przedstawiciele wszystkich światowych agencji prasowych, szeregu rozgłośni radiowych i stacji TV.

Przemówienie wstępne prezesa Rady Ministrów PRL, a następnie udzielane przezeń odpowiedzi na pytania obecnych trwały godzinę.

Ciąg dalszy na str. 2

Operacja żołnierzy USA w dżungli Wietnamu

LONDYN (PAP) — Tysiące żołnierzy amerykańskich i australijskich kontynuuje wielką operację przeszukiwania dżungli w rejonie Ben Cat (ok. 30 km na północ od Sajgonu). W akcji bierze udział 173 brygada amerykańskich spadochroniarzy i pierwszy batalion z australijskiego pułku piechoty.

Teren, w którym odbywa się operacja jest wielką dżunglą przedzieloną plantacjami drzew kauczukowych i polami ryżowymi. Akcję poprzedzi dwa dni temu atak partyzantów w sile przeszło batalionu na batalion wojsk sajgońskich, który brał udział w akcji „oczyszczania" odcinka drogi na południe od Ben Cat. W kilka godzin później teren ten został zbombardowany przez strategiczne bombowce amerykańskie B-52 nadlatujące z bazy Guam.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że dotychczas oddziały USA i Australii nie nawiązały żadnego kontaktu bojowego z partyzantami.

Agencja Reutera przytacza ponadto komunikat o pierwszych stratach, jakie w Wietnamie południowym odniosła jednostka nowozelandzkiej artylerii. Dwóch żołnierzy nowozelandzkich zginęło w dniu 14 bm., kiedy „jeep", na którym jechali, został wysadzony w powietrze przez minę podłożoną przez partyzantów.

PARYŻ (PAP) — Ukazujący się w Brukseli dziennik „Drapeau Rouge" opublikował w numerze z 15 bm. re-

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum CRZZ zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj w godzinach wieczornych zakończyły się obrady XIV Plenum CRZZ. Plenum uchwaliło wytyczne w sprawie zadań związków zawodowych i samorządu robotniczego w realizacji zmian w systemie zarządzania i planowania gospodarką narodową oraz podjęło uchwałę o zadaniach instancji związkowych i samorządu robotniczego w dziedzinie podwyższania kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego pracowników gospodarki uspołecznionej.

W godzinach popołudniowych Plenum wysłuchało sprawozdania przewodniczącego CRZZ, wiceprzewodniczącego ŚFZZ — **Ignacego Logi-Sowińskiego** z ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego ŚFZZ.

Delegacja Prokuratury Generalnej CSRS z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — We wtorek w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy — na zaproszenie Prokuratora Generalnego PRL Kazimierza Kostirki — delegacja Prokuratury Czechosłowackiej z Prokuratorem Generalnym CSRS dr Janem Hartuśką na czele. Celem pobytu delegacji jest zapoznanie się z pracą Prokuratury Polskiej i wzajemna wymiana doświadczeń.

Obrady szefów państw arabskich

CASABLANCA (PAP) — W dniu wczorajszym królowie i prezydenci 12 krajów arabskich kontynuowali w Casablance rozpoczęte w poniedziałek obrady na najwyższym szczeblu. Omówiony był problem odwrócenia biegu dopływów rzeki Jordan, co uniemożliwić ma Izraelowi wykorzystanie wód Jordanu do nawodnienia pustyni Negew. Decyzję odwrócenia biegu dopływów wód Jordanu podjęto na pierwszej konferencji szefów państw i rządów krajów arabskich w Kairze w styczniu 1964 roku. Dotychczas jednak nie zostały one zrealizowane. Przede wszystkim nie osiągnięto zgody w sprawie militarnego zabezpieczenia prac inżynieryjnych, jakie trzeba by prze-

Ciąg dalszy na str. 2

Cooper i Conrad odznaczeni

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Johnson wręczył we wtorek „Medale za Wytatkowe Zasługi" astronautom amerykańskim G. Cooperowi i Ch. Conradowi, którzy w sierpniu spędzili 8 dni w przestrzeni ponadkosmicznej.

W środę dwaj astronauci odlecieli do Aten, gdzie obrzędzie XVI Kongres Astronautyczny, a stamtąd udadzą się w podróż po Europie i Afryce.

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

W gmachu Prezydium WRN odbyło się wczoraj pierwsze po przerwie wakacyjnej posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Obrady prowadził przewodniczący zespołu, I sekretarz KW PZPR, poseł **Arkadiusz Łaszewicz**. Tematem posiedzenia było omówienie projektu planu gospodarczego i budżetu województwa białostockiego na rok 1966. Sprawy te referowali zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN **Edmund Szczepański i Jerzy Zieniara**. Na pytania i uwagi posłów, zgłoszone w czasie wielogodzinnej dyskusji, odpowiadali: przewodniczący Prezydium WRN, **Stefan Żmijko** oraz wspomniani zastępcy przewodniczącego.

Dyskusja koncentrowała się wokół zadań, jakie oczekują wojewódzkiwo w roku

Ciąg dalszy na str. 2

Gen. Wessin - rezygnuje

NOWY JORK (PAP) — **Rezkcyjny gen. Wessin usunięty z Dominikany pod pozorem powierzenia mu stanowiska konsula generalnego w Miami na Florydzie postanowił zrezygnować ze swych funkcji. Oświadczył on we wtorek, że wysłał list do szefa nowego rządu dominikańskiego Godoy'a, w którym oficjalnie zgłasza dymisję.**

Znów swastyki W NRF

BONN (PAP) — Na ulicach NRF znów ukazały się swastyki. Tym razem w miejscowości Kornta, gdzie wymalowano je na wielu plakatach wyborczych CDU.

Murzyni z Missisipi w walce o prawa

WASZYNGTON (PAP) — Do Waszyngtonu przybyło 600 Murzynów ze stanu Missisipi, aby wręczyć Kongresowi USA petycję domagającą się pozbawienia pełnomocnictw poselskich 5 członków Izby Reprezentantów, nieprawnie wybranych w roku ubiegłym. 430 tys. Murzynów z Missisipi (prawie połowa ludności tego stanu) zostało pozbawionych możliwości wzięcia udziału w ubiegłorocznych wyborach.

We wtorek Murzyni z Missisipi zorganizowali masowy wiec, na którym przemawiali przywódcy ruchu murzyńskiego USA ostrzegając władze, że odbędą się nowe demonstracje i wiece protestacyjne, jeśli Murzynom z Missisipi nie przyznane zostaną demokratyczne prawa.

„BETSY"

NA ZDJĘCIU: pokryte szczątkami zniszczonych domów i instalacji elektrycznych ulice osiedla Fort Lauderdale na Florydzie — tak wyglądają po huraganie „Betsy".

CAF

Komunikat polsko-francuski

Ciąg dalszy ze str. 1

PARYŻ (PAP) — Na zaproszenie rządu francuskiego w dniach od 9 do 16 września 1965 roku przebywał z oficjalną wizytą we Francji premier Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Józef Cyrankiewicz**, który towarzyszył wiceminister Spraw Zagranicznych **Marian Naszkowski** i wiceminister Handlu Zagranicznego **Franciszek Modrzewski**.

W czasie swego pobytu premier Cyrankiewicz przyjęty został przez gen. **de Gaulle'a** prezydenta Republiki Francuskiej i przeprowadził rozmowy z premierem **Georges'em Pompidou**, jak również z ministrem Spraw Zagranicznych **Couve de Murville**. W rozmowach tych uczestniczyli wiceminister Naszkowski i wiceminister Modrzewski.

Rozmowy, które przebiegały w atmosferze dużej serdeczności, pozwoliły na dokonanie pożytecznej wymiany poglądów na temat głównych problemów międzynarodowych interesujących oba kraje, jak również na temat stosunków między Polską i Francją.

Omówiono w szczególności problemy Azji południowo-wschodniej, a zwłaszcza zaniepokojenie, które wywołuje rozwój kryzysu w Wietnamie. Obie strony stwierdziły, że rozwiązanie tego kryzysu może być osiągnięte jedynie na drodze powrotu do układów genewskich z 1954 roku, które zakładają poszanowanie zasady niezawisłości zainteresowanych krajów i nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Rozmowy koncentrowały się głównie na zagadnieniach europejskich. Obie strony uznały za pożądane, aby między wszystkimi państwami Kontynentu rozwijała się stopniowo współpraca oparta na wzajemnym poszanowaniu ich suwerenności. Zarysowujące się tendencje w kierunku normalizacji stosunków między wschodem i zachodem Europy winny być popierane w sposób sprzyjający wytwarzaniu atmosfery odprężenia.

Obie strony dokonały wymiany poglądów na zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w Europie i uznały doniosłość tych zagadnień. Wyraziły one nadzieję, że możliwe będzie znalezienie rozwiązań, które przyczynią się do ostatecznego utrwalenia pokoju w Europie.

Rozpatrzono stosunki dwustronne między obu krajami w dążeniu do wykorzystania wszystkich możliwości rozwoju tradycyjnych powiązań polsko-francuskich.

Poważny rozwój stosunków polsko-francuskich zarysowuje się w dziedzinie ekonomicznej. Parafowaną w czerwcu 1965 roku pięcioletnią umowę handlową podpisą wkrótce w Warszawie polski minister Handlu Zagranicznego **Witold Trampczyński** i francuski minister Finansów, pan **Giscard d'Estaing**. Umowa tworzy nowe perspektywy dla handlu między obu krajami. W ramach zrównoważonego wzrostu obrotów, umowa przewiduje wzajemną wymianę wyrobów przemysłowych i urządzeń inwestycyjnych, którą uzupełniać będą również obroty handlowe w dziedzinie surowców ważnych dla gospodarki obu krajów.

Obie strony wyraziły życzenie rozszerzenia zakresu wymiany przewidzianej w umowie i rozwijania kooperacji w dziedzinie przemysłu.

Przedmiotem rozmów były również polsko-francuskie stosunki kulturalne, naukowe i techniczne. Obie strony wyraziły zadowolenie z wysokiego poziomu wymiany kulturalnej, osiągniętego na podstawie dwuletnich programów oraz podkreśliły znaczenie współpracy naukowej między obu krajami. Uważają one za pożądane wzajemne rozszerzanie w obu krajach znajomości ich kultury i języków.

W związku z tym obie strony postanowiły rozpocząć wkrótce rokowania w sprawie zawarcia umowy kulturalnej oraz umowy o współpracy naukowo-technicznej. Umowy te winny umożliwić wzbogacenie wymiany między obu krajami w tych dziedzinach.

Wyrażając zadowolenie z atmosfery zrozumienia i serdeczności, w jakiej odbywały się rozmowy, polscy i francuscy mężowie stanu podkreślili doniosłość tego pierwszego spotkania. Porozumiano się co do kontynuowania kontaktów i wymiany poglądów między obu rządami na zagadnienia interesujące oba kraje w celu pogłębienia istniejącej już współpracy, która opiera się na uczuciach wzajemnej przyjaźni narodu polskiego i narodu francuskiego.

Posiedzenie Rady Ministrów Francji

PARYŻ (PAP) — W środę odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta **de Gaulle'a** posiedzenie Rady Ministrów. Minister Informacji **Alain Peyrefitte** poinformował dziennikarzy, że minister Spraw Zagranicznych **Couve de Murville** omówił przebieg wizyty we Francji premiera PRL **J. Cyrankiewicza**. Wizyta ta — podkreślił prezydent de Gaulle w swym wystąpieniu przed Radą Ministrów — była doniosła, pożyteczna i przebiegała w sposób zadowalający.

„Diamant" - francuski sztuczny satelita

PARYŻ (PAP) — Francja zamierza jeszcze w tym roku, a jak doniósł ostatnio paryski „Le Monde" nawet przed wyborami prezydenckimi, tj. przed 5 grudnia wystrzelić z bazy na Saharze pierwszego sztucznego satelitę Ziemi. Trzystopniowa rakieta nosić będzie nazwę „Diamant". Będzie to satelita o niewielkiej wadze — 80 kg. Prasa francuska zwraca uwagę, że Ministerstwo Obrony wydało ostatnio polecenie przyspieszenia przygotowań do wystrzelenia rakiety.

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

WARSZAWA (PAP) — W środę, 15 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Opuszczając Pałac Mysliwiecki, ambasador Stanów Zjednoczonych AP — John Cabot oświadczył, że rozmowy były pożyteczne ale równocześnie ubolewał, że ciągnięte tak mały postęp w sprawie zwalczania napięcia na Dalekim Wschodzie.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Wang Kuo-chuan oświadczył: Nie sądzę, by zmiana na stanowisku ambasadora USA miała istotne znaczenie dla przebiegu dalszych rozmów. W naszym pojęciu wojna jest amerykańską polityką i akcje, jakie podejmuje rząd Stanów Zjednoczonych realizując tę politykę.

Ostatnie posiedzenie gabinetu bońskiego

BONN (PAP) — Wczoraj o godz. 13 przed południem w Pałacu Schaumburg zebrał się po raz ostatni przed wyborami powszechnymi gabinet boński. Posiedzeniu przewodniczył kanclerz Ludwig Erhard. Omawiane były problemy polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Święto narodowe Meksyku

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego — 155 rocznicy proklamowania niepodległości Meksyku przypadającego w dniu 16 bm., przewodniczący Rady Państwa **Edward Ochab** wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Meksyku **Gustavo Diaz Ordaza**.

Prowokacja wobec Kongu

BRAZZAVILLE (PAP) — Oddział armii mobutowskiej liczący około 300 żołnierzy przeszedł rano 14 września granicę państwową Konga (Brazzaville) w rejonie subprefektury Mfuati. Mobutowcy ostrzeliwali wsie Mujonz, Kinanga, Bukumbi i Kingol. Ogarnięci paniką mieszkańcy tych wsi opuścili rejon.

Rozwój drobnej wytwórczości

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Komitetu Drobnej Wytwórczości obradujące 15 bm. pod przewodnictwem **Włodzimierza Lechowicza** rozpatrywało projekt planu drobnej wytwórczości na rok przyszły oraz podstawowe założenia do planu na rok 1967.

Z analizy wykonania zadań i półrocza br. w tym dziale gospodarki wynika, że osiągnięto produkcję towarową wartości 43,3 mld zł. Jest ona o 10,5 proc. wyższa niż w analogicznym okresie ub. roku.

Rozwojowe tendencje drobnej wytwórczości znajdują wyraz w produkcji planowanej na rok przyszły i dalsze lata. W 1966 r. ma ona wynieść 94,6 mld zł, a w 1967 — 100,6 mld zł. Wartość usług świadczonych przez punkty usługowe ma wzrosnąć do 5 mld zł w roku przyszłym i 5,6 mld zł — w 1967 r.

Zatrudnienie w drobnej wytwórczości znajdzie w przyszłym roku ok. 18 tys. nowych pracowników a w 1967 r. — dalszych 16 tys. osób.

Operacja żołnierzy USA w Wietnamie

Ciąg dalszy ze str. 1

zolucję Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Belgii, dotyczącą Wietnamu.

„Narody całego świata solidaryzują się z narodem wietnamskim" — głosi rezolucja. — Pogwałcenie elementarnych norm prawa międzynarodowego przez Stany Zjednoczone w Wietnamie, do wyzwolenie powszechne potępienie.

Biuro Polityczne KC KP Belgii wzywa do organizowania zebrań i wieców protestacyjnych przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie, do domagania się, by rząd belgijski odżegnał się od amerykańskiej agresji w Wietnamie.

PARYŻ (PAP) — Wczoraj odbyła się w Paryżu uroczystość przekazania ambulansu sanitarnego — daru społeczeństwa francuskiego dla narodu wietnamskiego. Ambulans zakupiono ze składek francuskich mas pracujących.

Uroczystość ta stała się manifestacją przyjaźni między narodem francuskim a wietnamskim. Wzięła w niej udział delegacja Wietnamskiej Partii Pracujących z sekretarzem KC **Le Dyk Tho** na czele. „Pokój dla Wietnamu", „Amerykanie wynoście się z Wietnamu" — takimi okrzykami witano delegację DRW.

*

LONDYN (PAP) — Jak donosi Agencja Reutera z Sajgonu, w ubiegłym tygodniu w walkach w Wietnamie południowym zginęło 17 Amerykanów, a 46 odniosło rany. Straty wojsk sajgońskich w ciągu ub. tygodnia wynosiły 150 zabitych, 400 rannych i 20 zaginionych.

Obrady szefów państw arabskich

Ciąg dalszy ze str. 1

prowadzić na terytoriach: Jordanu, Libanu i Syrii.

W przemówieniu na sesji inauguracyjnej konferencji w Casablance jej przewodniczący, prezydent Naser poinformował, że kraje arabskie dotychczas przekazały sumę 47 milionów funtów szterlingów na finansowanie projektu odwrócenia biegu dopływów Jordanu oraz na zabezpieczenie wojskowe.

We wtorek późnym wieczorem szefowie państw i krajów arabskich odbyli dwugodzinną konferencję z Arabską Radą Wspólnej Obrony. Dyskutowano kontrowersyjną kwestię szkolenia armii palestyńskiej w krajach arabskich sąsiadujących z Izraelem.

Saragat w Argentynie

MEKSYK (PAP) — Kontynuując swą podróż po krajach Ameryki Łacińskiej, prezydent Włoch, Giuseppe Saragat przybył wczoraj z krótką wizytą do Argentyny. Gościem on z prezydentem Argentyny i ministrem Spraw Zagranicznych tego kraju ważne rozmowy dotyczące wspólnego rynku dla gospodarki krajów Ameryki Łacińskiej.

Lobby birchistów w Kongresie USA

WASZYNGTON (PAP) — Przedstawiciel profasystowskiego „Stowarzyszenia Johna Bircha" R. Benson zaciągnął się oficjalnie jako lobbysta przy Kongresie USA.

Podobnie jak inni lobbyści, reprezentujący „grupy nacisku", Benson będzie się starał zapewnić przeprowadzenie przez Kongres uchwał korzystnych dla jego arcyreakcyjnego stowarzyszenia.

Knorr zaskarżył Heusingera i Speidla

BONN (PAP) — Członek kierownictwa Niemieckiej Unii Pokoju **L. Knorr** zaskarżył do sądu b. inspektora generalnego Bundeswehry **A. Heusingera** oraz b. generała **H. Speidla**.

W kwietniu ub. roku Knorr został skazany przez sąd w Wuppertalu na grzywnę w wysokości 2 tys. marek za zniesławienie obu tych generałów. Wyrok ten jednakże uchylony został w grudniu ub. roku przez sąd wyższej instancji w Duesseldorfie. Sąd nakazał równoczesnie ponowne przeprowadzenie procesu, które do tej pory nie nastąpiło. Wobec tego w lipcu br. tym razem Knorr podał do sądu obu byłych generałów, oskarżając ich o współudział w masowych mordach.

SPORT

Pewne zwycięstwo Górnika Zabrze

W eliminacyjnym meczu klubowego Pucharu Europy olimpiczne Górnika Zabrze rozegrali wczoraj w obecności ponad 30 tys. widzów mistrzowski zespół Austrii ASK Linz 3:1 (1:0). Bramki dla zabrzan zdobyli: Wilczek — 2 oraz Musiałek. Mecz odbyć się w Linzu. (ks)

Żalgiris Wilno - Białystok 6:0!

Słabość białostockiej piłki nożnej obnażył wczoraj w czasie pełni litewski zespół Żalgiris Wilno, gromiąc reprezentację naszego okręgu 6:0 (3:0). Gości zaprezentowali dojrzały, szybki futbol. Zal było natomiast patrzeć na nieporadne akcje niezgranego zespołu piłkarzy Białostoczyzny. W wysoce jednostronnym widowisku bramki dla Żalgiris strzelili: Glodenis — 2, Bilunas, Zylinskas i Binkauskas. Spotkanie prowadził obs. Ziembicki z Białegostoku. (ks)

LIGA I

Odra — Zawisza 1:7, ŁKS — Legia 0:0, Gwardia — Wisła 1:0, Polonia — Śląsk 1:1, GKS — Zagłębie 1:0. W tabeli prowadzi Górnik — 12 pkt. przed Polonią — 11 pkt. (ks)

LIGA II

Lech — Garbarnia 0:0, Stal — Tholer 3:2, Lechia — Kolejarz Stalowa — Górnik 1:0, Rakow 2:0, Cracovia — Unia 1:0, Rakow — Motor 1:4 (zawodnik Motorowca), Górnik Wałbrzych — Pogoń grotoria 2:0, Start — Pogoń grotoriowy. W tabeli prowadzi Victoria — 11 pkt. przed Pogonią — 10 pkt. (ks)

Na froncie walk indyjsko-pakistańskich

Ciąg dalszy ze str. 1

jak stwierdził prezydent — wojska indyjskie i pakistańskie powinny wycofać się z Kaszmiru, gdzie w ciągu trzech miesięcy należy przeprowadzić plebiscyt.

W odpowiedzi na jedno z pytań Ayub Khan stwierdził, że żądanie przeprowadzenia plebiscytu w ciągu trzech miesięcy „mogłoby być przedmiotem rokowań", ale dodał, iż „w każdym wypadku należy wysłuchać ludności Kaszmiru i Dżammu".

Tymczasem walki wzdłuż granicy Indii z zachodnim Pakistanem toczą się nadal. Rzecznik indyjski oświadczył, iż nacierające oddziały indyjskie kontrolują obecnie linię kolejową łączącą pakistańskie miasto Sialkot z Pasrur, o 50 km na południowy-wschód. Linią tą Pakistan transportował dotychczas na front północny znaczne ilości sprzętu, broni i wojska.

India oznajmiła również, że jej lotnictwo kontroluje obecnie przestrzeń powietrzną nad pakistańskim miastem Lahore. Amerykańskie samoloty transportowe przewiozły w środę z Lahore do Teheranu kilkuset obywateli amerykańskich zamieszkałych w Pakistanie.

We wtorek wieczorem w **Rawalpindi** minister Spraw Zagranicznych Pakistanu **Bhutto** wydał przyjęcie na cześć premiera Iranu, **Howejdy** i tureckiego ministra Spraw Zagranicznych **Isika**. Obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia, w których stwierdzili, że ich państwa solidaryzują się z Pakistanem w konflikcie zbrojnym z Indią. Jak już podawaliśmy, Howejda i Isik, przybyli do Rawalpindi we wtorek, by przeprowadzić z członkami rządu pakistańskiego rozmowy na tematy gospodarcze i wojskowe.

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

przyszłym oraz możliwości dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Ziemi Białostockiej. Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza problemom intensyfikacji produkcji rolnej, aktywizacji gospodarczej województwa, możliwościom wykorzystania miejscowych rezerw surowcowych, rozwojowi budownictwa i oświaty oraz realizacji inwestycji.

Kierunki rozwoju województwa w roku przyszłym i w najbliższym pięcioleciu będą raz jeszcze tematem następnego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Na posiedzeniu tym ma być omawiana również sprawa realizacji postulatów, zgłoszonych przez mieszkańców województwa w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Posłowie nasi przystąpili już po przerwie wakacyjnej do intensywnej pracy. Uczestniczą w posiedzeniach problemowych komisji sejmowych, biorą udział w środowiskowych spotkaniach z wyborcami, organizowanych przez Powiatowe Komitety Frontu Jedności Narodu. Zamierzeniem posłów jest utrzymywanie jak najbliższej więzi z wyborcami i docieranie do różnych środowisk. W związku z tym postanowiono utrzymywać dobrą tradycję, przyjętą przez Wojewódzki Zespół Poselski w czasie poprzednich kadencji, że każdy poseł będzie odbywać po dwa w miesiącu spotkania z wyborcami. Posłowie będą również pełnić dyżury w siedzibie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i prezydiów PRN. (k)

Nagroda dla polskiej śpiewaczki

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Kultury i Sztuki na tegorocznym Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Monachium II nagrodę wyróżnienie przyznano polskiej artystce **Teresie Wojtasiak-Kubiakowej** (sopran).

Zamierzenia, programy i... rezultaty

Niemało odbyło się narad, wydano zaleceń, opracowano programów, a wszystko w celu rozwoju chałupnictwa, które zajmuje określone miejsce w gospodarce narodowej. Chałupnicy wykonują bowiem o dużej wartości, potrzebną produkcję rynkową. Ponadto chałupnictwo stwarza nowe miejsca pracy, szczególnie dla kobiet i nie wymaga nakładów inwestycyjnych. A jednocześnie przyczynia się do aktywizacji powiatów, a zatem i województwa.

Wydawać więc by się mogło, że gdy prawdy te są oczywiste, powszechnie znane i podkreślane, chałupnictwo w naszym słabo uprzemysłowionym województwie powinno się szybko rozwijać. Tym bardziej, że zatrudnienie w chałupnictwie nie jest ograniczone, a wprost przeciwnie, zgodnie z polityką rządu, pracodawcy chałupników korzystają z dość istotnych przywilejów.

Niestety, mało z tych rzeczy. Wprawdzie gdy się przegląda sprawozdania poszczególnych jednostek gospodarczych, to w zasadzie jest całkiem nieźle, ale gdy dokona się głębszej analizy przedmiotu, to nasuwa się w tym względzie wiele uwag krytycznych. Takie uwagi nasuwają się z analizy rozwoju chałupnictwa, które będzie wkrótce tematem posiedzenia Wydziału Ekonomicznego KW partii.

*

Jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy? Przecież chałupnictwem zajmuje się przemysł terenowy, spółdzielczość pracy i inwalidzka, ZSS „Społem", Przedsiębiorstwo „Las", trzy spółdzielnie CPLIA oraz Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Ludowych. Otóż rzecz w tym, że nie wszędzie dokłada się starań, że bazuje się na tradycyjnych branżach jak odzież i obuwie, i że nie wszystkie terenowe władze należycie koordynują chałupnictwo, zadowalając się z reguły przedłożonymi im propozycjami i planami. Tylko że nie zawsze te propozycje są realne, a plany są wykonywane.

Najwięcej pretensji trzeba mieć do **przemysłu terenowego**, który w organizowaniu chałupnictwa pozostaje wyraźnie w tyle za spółdzielczością pracy. Konkretny dowód. Podczas **gdy w roku 1960 wartość produkcji chałupniczej w przemyśle terenowym była wyższa o 3,1 mln zł, aniżeli w spółdzielczości pracy, to w roku ubiegłym chałupnicy WZSP wytworzyli produkcję wyższą aż o 20,6 mln zł od chałupnictwa WZPPT.** W ogóle w latach 1960/1964 produkcja chałupnicza „terenówki" wzrastała i malała, aby wreszcie na skutek poleceń Prezydium WRN osiągnąć w bieżącym roku poziom 18,2 mln zł. Tymczasem w spółdzielczości pracy wzrosła ona z 10 do 34 mln w roku ubiegłym, a w spółdzielczości inwalidzkiej z 3 do ponad 8 mln zł.

Dość dużo jest negatywnych zjawisk w chałupnictwie przemysłu terenowego. Wprawdzie znów pod naciskiem Prezydium WRN wzrosło zatrudnienie do 646 osób i ostatnio czynione są przygotowania do produkcji nowych wyrobów, to niemniej kilka przedsiębiorstw nie wykonało zadań I półrocza tylko na skutek bezwładu organizacyjnego, w niektórych przedsiębiorstwach zmalała produkcja chałupnicza, spadły też zarobki chałupników i zaniedbano ich szkolenie. Całe szczęście, że nie zaniedbano działalności w zakresie skupu wyrobów słomianych.

Znacznie lepsza sytuacja — jak już zaznaczyliśmy — jest w **spółdzielczości pracy**, która zatrudnia 1.323 chałupników, chociaż zobowiązana została zatrudnić w tym roku ponad 1.700 osób. Działalnością chałupniczą WZSP objął 15 powiatów. Branże: metalowa, chemiczna, drzewna, papiernicza, włókiennicza, skórzana, odzieżowa i inne.

Ale jeśli jest tak dobrze, to dlaczego w tym roku wystąpiło tyle niedociągnięć? Mianowicie, zadania planowe w I półroczu nie zostały wykonane, a w niektórych spółdzielniach nastąpił spadek produkcji chałupniczej.

Zadania za minione półrocze w dziedzinie chałupniczej nie wykonał także **Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów.** Nie wykonano też planowanego zatrudnienia. A więc po osiągnięciach ubiegłych lat i tu nastąpiły zahamowania.

Najlepiej jeszcze wykonano program i półrocza w **ZSS „Społem"**. Uzyskano dodatkową wartość produkcji chałupniczej, jak też zatrudniono ponadplanową ilość chałupników. Ale wytworzyła się tu dziwna sytuacja. Z powodu braku surowca, chałupnicy „Społem" najczęściej pracują dla WZGS i WPTO.

☆

Jak już wspomnieliśmy na początku artykułu, produkcją chałupniczą zajmuje się **Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las"**. Wyrabiane są łuczyska, zadowalając się z reguły przedłożonymi im propozycjami i planami. Tylko że nie zawsze te propozycje są realne, a plany są wykonywane.

Ciąg dalszy na str. 4

★

CHAŁUPNICY: szansa aktywizacji powiatów

★

Polskie przedsiębiorstwo „Hydrobudowa", wykonujące obecnie rurociągi w NRD, oddało do użytku pierwszy odcinek rurociągu Schwedt-Leuna. Ukończony odcinek liczy ponad 50 km długości. W budowie znajdują się dalsze rurociągi.

NA ZDJĘCIU: na budowie rurociągu Schwedt - Leuna.

CAF

Jan z Kolna przed Kolumbem?

W urzędzie przewodniczącego najwyższej izby kontroli stanu Massachusetts, Józefa Aleckska odbyła się niedawno uroczystość odsłonięcia obrazu przedstawiającego scenę odkrycia Ameryki w roku 1476 przez Jana z Kolna. W roku tym Jan z Kolna, który pozostawał w służbie króla duńskiego Chrystiana I otrzymał polecenie zbadania losu kolonii norweskiej w Grenlandii. Dotrzeć on miał jednak aż do Labradoru, skąd podpłynął w dół wzdłuż wschodniego wybrzeża do punktu, w którym dziś leży stan Delaware. Wkrótce po powrocie z podróży i złożeniu raportu królowi, Jan z Kolna zmarł, co zdaniem niektórych było jednym z powodów, że podróż jego poszła w zapomnienie i nie znalazła właściwego odbicia na kartach historii.

Alecks, którego ojciec urodził się w pobliżu Kolna, zainteresował się historią podróżnika polskiego w czasie wizyty w tym mieście w roku 1956 i 1957, gdzie mu ją opowiedziano. Po powrocie do Bostonu polecił przeprowadzenie badań mogących potwierdzić tej prawdziwość. Poszukiwania dały pozytywne wyniki. Wzmianki i informacje o podróży i odkryciu Jana z Kolna znaleziono w kilku podstawowych dziełach autorów amerykańskich, angielskich, skandynawskich i polskich.

W przemówieniu, wygłoszonym w czasie uroczystości odsłonięcia obrazu, Alecks, podkreślając, że wszystkie historyczne potwierdzają odkrycie Ameryki przez Jana z Kolna, stwierdził, iż przez długi czas istniała tendencja do pomniejszania wielkiego wkładu Polaków na całym świecie. Historyczna prawda o narodzie polskim w kraju ojczystym oraz w Stanach Zjednoczonych — powiedział Alecks — powinna być wydobyta na światło dzienne".

(PAP)

Francja i... Białostocczyzna

Wtorkowe wydanie „A" „Trybuny Ludu" oprócz obszernej relacji z pobytu premiera Józefa Cyrankiewicza we Francji przynosi również ciekawą migawkę związaną z Białostocczyzną. Oto co pisze „Trybuna Ludu":

„Stoimy na placu w Albi przed arcyciekawą architektonicznie i urzekającą polichromią zwych wnętrz katedrą Św. Cecylii (XII—XIV w.).

Miejscowy policjant francuski przysłuchuje się rozmowie dziennikarzy polskich z niemieckem — i zrozumieniem.

Nie wytrzymałem — pisze wysłannik „Trybuny Ludu" — i zagadnąłem go w języku oczywiście francuskim. Odpowiedział mi po polsku — ku naszemu osłupieniu.

Nazywa się Noel Salles. Jest Francuzem. Jako jeniec poznał w czasie wojny Polkę. Pobrali się. I żona — cierpliwie, wytrwale — nauczyła go mówić po polsku.

W ub. roku pojechał wraz z żoną, dwiema córkami i synem do Polski, by odwiedzić braci żony w Olecku, w Białostockiem. Przy okazji obejrzał Warszawę".

Zagraniczni goście w FP i U

W Warszawie od kilku dni obraduje XXXIV Międzynarodowy Kongres Odlewników. Wczoraj kilkudziesięcioosobowa grupa uczestników Kongresu przebywała w Białymstoku, gdzie zwiedziła Fabrykę Przyrządów i Uchwytów, a szczególnie zainteresowała się nowo zbudowaną, bardzo nowoczesną odlewnią.

Goście z wielu krajów w towarzystwie przedstawicieli fabryki odwiedzają odlewnię interesowali się stanem technicznym tego obiektu, oddanego do eksploatacji trzy lata temu, organizacją produkcji, technologią, współpracą z innymi oddziałami itp.

Po zwiedzeniu zakładów odbyło się sympozjum naukowe. (ś)

Pożary od pioruna 100 mln złotych strat rocznie

Blisko 100 mln złotych strat w budynkach i zabudowaniach gospodarskich głównie w rejonach wiejskich ponosi rok rocznie gospodarka narodowa w wyniku pożarów powstałych od piorunów. Doniosły problem ochrony odgromowej jest tematem konferencji naukowej, która odbywa się w Krakowie.

W toku 5-dniowych obrad wygłoszonych zostanie ok. 20 referatów obejmujących zagadnienia z zakresu teorii powstawania wyładowań atmosferycznych, zagadnień ochrony odgromowej, metod ratowania osób porażonych piorunem itp.

(PAP)

100 tys. ton pyłu kosmicznego osiada co roku na ziemi

Ślady osmu i irydu wykryte w osadach na dnie Oceanu Spokojnego pozwoliły na ustalenie, że każdego roku spada na ziemię około 100.000 ton pyłu kosmicznego. Odkrycie takie złożył we wtorek amerykański uczony John L. Barker z instytutu badań nuklearnych Enrico Fermiego przy uniwersytecie w Chicago.

Barker doszedł do tego wniosku po ustaleniu, że zawartość tych metali w rudach platyny na dnie oceanów stale się powiększa. Według Barkera, koncentracja osmu i irydu w Oceanie Spokojnym wynosi od jednej do pięciu 10-miliardowych części gramu na jeden gram osadu. Analize osadu przeprowadzał Instytut Oceanografii w Jolla (Kalifornia). (PAP)

Pierwsze „dewizowe odstrzały"

Bogate w zwierzynę lasy koszalińskie z każdym rokiem przyciągają coraz liczniejszych myśliwych z różnych krajów Europy. Obecnie w lasach pod Miastkiem rozpoczęła polowanie pierwsza w tym roku grupa myśliwych z Austrii. Pierwsze „dewizowe odstrzały" były udane. Austriacy upolowali m. in. okazałego dzika oraz kilka jeleni.

W lasach koszalińskich znajduje się ok. 9,5 tys. jeleni, 12 tys. saren i 6 tys. dzików.

(PAP)

Wiele już mówiono i napisano na temat poziomu naszego łyżwiarstwa figurowego. Aby zmienić ten nie najlepszy stan rzeczy, postanowiono zorganizować system szkolenia. Warszawska szkółka łyżwiarska przy AWF rozpoczęła już szkolenie najbardziej uzdolnionej młodzieży w jeździe figurowej na lodzie naturalnym.

NA ZDJĘCIU: trening młodej pary ze szkółki AWF na warszawskim Torwarze.

CAF — fot. Sokołowski

Ukochane pieski...

Kierowca samochodu ciężarowego, 32-letni John Krull, wniósł do sądu skargę rozwodową przeciwko swojej żonie. Przyczyną rozwodu uzasadnia on faktem, że jego małżonka Anna troszczy się przesadnie, z uszczerbkiem dla jego osoby, o 8 pięknych psów-bokserów. Pieski kosztują dużą sumę dolarów niewiernie, a gdy zmęczony po pracy kierowca przychodzi do domu — nie może usiedzieć, ponieważ te mile skądinąd zwierzęta hasają niezmiernie i głośno szczekają. Anna Krull dotychczas uporczywie odmawia pozbycia się bokserów.

(PAP)

Po raz trzeci zakwitła jabłonka

Na ulicy Busteni w stolicy Rumunii stale zatrzymuje się grupa przechodniów: w jednym z ogrodów na jabłonce, która owocowała już dwa krotnie, na gałęzi obok dojrzałych jabłek pojawił się nowy kwiat. Jest to fakt rzadko notowany w historii ogrodnictwa. (PAP)

Z życia partii

Czterech, chociażby najlepszych...

Zawyki budują się na potęgę. Czerwienią się cegłą nowe obory, stodoły, domy. Obejścia zapełniły się maszynami rolniczymi. W każdym prawie gospodarstwie jest silos. Łąki (więcej niż połowa wszystkich gruntów wsi), podsypywane nawozami mineralnymi, dają takie plony, o jakich nawet starszym ludziom nigdy się nie śniło. Wzrasta stale hodowla. Zboże, buraki cukrowe i inne uprawy przemysłowe — podobnie.

Początkowo prawie każdy we wsi kupił sobie motocykl i „straszył kury na drodze". Dzisiaj „nachodzili się". Część motocykli sprzedano, zakupując na ich miejsce motorki elektryczne, śrutownikі, kosiarki. W intensywnym pędzie do dobrego, nowoczesnego gospodarowania wyróżniają się: Władysław Radziwon, Władysław Cieśluk, Mikołaj Danilczuk i wielu innych. Władysław Cwiejczuk, gospodarząc z bratem i synami, kupił sobie „Ursusa".

Kierownik szkoły, Wincenty Chilicki, lubiany i szanowany we wsi członek partii, powiada, że dzisiaj w Zawykach kto chce pracować i za dużo nie pije, ten materialnie ma się bardzo dobrze. Zresztą wystarczy przejść się po wsi, aby to zobaczyć. Czyli, mówiąc ogólnie, aktualna polityka rolna partii w Zawykach przynosi bogate plony. Jest realizowana.

A jaki jest w tych przemianach udział miejscowej organizacji partyjnej?

★

Podstawowa organizacja partyjna już od lat liczy tylko kilku członków. Nie rozwija się, nie rośnie. Koło ZSL również liczy tylko kilku członków. Koło ZMW w zasadzie nie istnieje. Słowem, duża wieś. Zawyki jest właściwie pozbawiona inicjatorów nowego, inicjatorów postępu. Jest to jednak połowa prawdy, tylko jedna strona medalu.

Oto z inicjatywy Aleksandra Kotona, jednego z najlepszych gospodarzy wsi, bezpartyjnego społecznika, przez wieś ciągną się piękne krawężniki zwiastujące założenie wysokich chodników. W czynie społecznym wybudowano bardzo potrzebną zlewnię mleka, ładną budynek sklepu spółdzielczego. W odrębnym, nowoczesnym budynku urządzono stację kawiarenką z sokiem Kubem Polnika.

Sumując te i liczne inne inicjatywy społeczne oraz rozwój indywidualnych gospodarstw widać wyraźnie, że Zawyki z całym rozmachem garną się do postępu, do tego wszystkiego, co inicjuje nasza partia, władza ludowa. A jednak, gdy przyjrzeć się bliżej, zajrzeć do samego „środka" wsi, zauważa się przykry, dokuczliwy brak odpowiedniego lokalnego kierownictwa politycznego. Rzecz cała najlepiej rozpatrzeć na przykładzie kółka rolniczego.

Otóż aż milion dwieście tysięcy złotych Funduszu Rozwoju Rolnictwa leży bezczynnie w banku na koncie wsi. Dzisiaj i czeka na wydatkowanie. Za pieniądze te można urządzić garaże z podręcznym warsztatem, tak bardzo potrzebnym dla wszystkich „umaszynowionych" gospodarstw. Można zakupić traktory nieodzowne dla rolnictwa. Kilka kółkowych agregatów omłotowych obsłużyć wesołoby się powodzeniem wszystkich rolników i zupełnie niepotrzebne, nieosiągalne jest wydanie do zakupienia agregatu omłotowego przez jakiegoś darzyńcę. Na miejsce nieskomiernych w każdym gospodarstwie dużych maszyn i dużych silników można przecież zakupić dziesiątki innych, pilnie potrzebnych urządzeń. Zbudować więcej obór, chlewów, wedzarni wiejski, dobudować skrzydło w nowej szkole itp. Trzy mieszkańcy Zawyk leżą na kosiarkach.

Jedni powiadali, że ludzie w Zawykach nie są wcale tacy „niemądrzy", jakby się pozornie wydawało. Mówili, że po prostu nie ma komu tym się zająć. Nikt nie chce brać społecznego kłopotu na głowę. Jeden ogląda się na drugiego.

W Zawykach nie ma komu zająć się właściwą działalnością kółka rolniczego oraz innymi wspólnymi poczynaniami całej wsi. To wszystko co się we wsi dokonało, ta zbudowana zlewnia, te nowe krawężniki wzdłuż ulicy, ów uroczy Klub Rolnika itp. itd., są jedynie wynikiem inicjatywy poszczególnych, osamotnionych działaniu mieszkańców. Brak natomiast właściwego działania organizacji partyjnej. Działania, które skupiłoby w jednym ręku całokształt inicjatyw społecznych wsi. Dotyczy to szczególnie rozwinięcia działalności gospodarczej kółka rolniczego.

★

Stanisław Litwińczuk, sekretarz 4-osobowej POP, powiada z żalem, że nikt z Powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych do nich nie przyjeżdża, nie pomaga. A nie wie o tym, że

Ciąg dalszy na str. 4

Szansa aktywizacji powiatów

Ciąg dalszy ze str. 3

bianki i futerały. Planu nie wykonano z powodu słabych zbiorów jagód.

Zajrzyjmy z kolei do CPLIA w Augustowie i Hajnówce. W pierwszej 8 chałupników wykańcza tkaniny, w drugiej 14-tu produkuje meble kurpiowskie i materace. Produkcja cenna, poszukiwana, a jednak i tu nie docenia się chałupników. Czyż aż tak mało mieszka zdolnych ludzi na naszej Białostocczyźnie? Raczej i na pewno nie, tylko za mało się nimi interesujemy.

O powyższym świadczy działalność **Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Ludowych**, które skupuje wyroby regionalne, jak maty słomiane, kosze, talerze, ceramikę itp. Skup prowadzony jest w siedmiu powiatach, zaś w minionym półroczu skupiono wyrobów na sumę 15,6 mln zł od 1.425 chałupników — rolników. Jak więc widać, działalność Zrzeszenia ma duże znaczenie, ze względu na danie dodatkowych zarobków niezamożnym chłopom i podtrzymanie tradycyjnej sztuki ludowej.

Tak więc są osiągnięcia, ale więcej jest mankamentów. W licznych wypadkach pomija się możliwości rozwoju chałupnictwa i nie inicjuje się atrakcyjniejszej produkcji chałupniczej. To prawda, że są też obiektywne trudności, jak brak materiałów, jednak zasadniczą przyczyną słabego rozwoju chałupnictwa jest niewątpliwie małe zainteresowanie się nim przez omówione przedsiębiorstwa gospodarki wojewódzkiej.

*

Lecz nie koniec na tym. Bodaj że najgłówniejszym mankamentem przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i inwalidzkiej oraz handlu jest **skupienie uwagi na pracach domowych w Białymstoku, gdzie zatrudnionych jest 1.200 chałupników na ogólną ilość 2.823 w całym województwie.** Tymczasem są powiaty, jak na przykład sejneński, w którym zatrudniony jest tylko jeden chałupnik. A w powiecie kolneńskim i tego jednego nie znajdziemy.

O tym, jak nierównomiernie rozwija się chałupnictwo świadczą i takie fakty: wartość produkcji I półrocza w Białymstoku sięgnęła 14 mln zł, w Augustowie — 562 tysiące, w Ełku — ponad 900 tysięcy, w Łapach — 112 tysięcy, w Suwałkach — 1,5 mln zł itd.

Nie sposób usprawiedliwić ten stan rzeczy. No, bo przecież chałupnictwo ma spełniać swą rolę przede wszystkim w powiatach, w małych, pozbawionych przemysłu miasteczkach. Ktoś w tym miejscu może powiedzieć: ale chałupnictwo bazuje na zakładach, które mogą przygotować produkcję. Prawda, lecz od czegóż transport samochodowy, który często nie jest należycie wykorzystany.

Problem jest szczególnie ważny i dlatego, że w czerwcu wydziały zatrudnienia zarejestrowały 1.787 kobiet poszukujących pracy. Zatem pole do działania drobnej wytwórczości i handlu. Tylko niezbędna jest inicjatywa i dobra wola. Trzeba wreszcie zająć się chałupnictwem w oparciu o surowce odpadkowe, trzeba przekazać na system produkcji chałupniczej znaczną ilość artykułów pościelowych z zakładów zwartych, trzeba przestawić produkcję chałupniczą z resztek na metraż. I oczywiście, trzeba solidnie zabrać się do szkolenia ludzi w tej produkcji domowej. Gdy są wszelkie warunki, to należy je wykorzystać dla przyśpieszenia tempa rozwoju chałupnictwa w nadchodzącej 5-latce. Ta uwaga dotyczy także powiatowych rad narodowych.

R. KLIMASZEWSKI

Dobra recepta przeciwko wodoleństwu

Jak donosi prasa, znany pisarz amerykański, laureat Nagrody Nobla, John Steinbeck, odczytuje na uniwersytecie w San Francisco zalecił początkującym pisarzom, by najpierw wprawiali się w możliwie najkrótszym redagowaniu depesz o różnej treści, zanim przystąpią do pisania obszerniejszych utworów. W ten sposób — powiedział Steinbeck — człowiek przyzwyczaja się łatwo do zwięzłości, tak że zechce zapłacić siedmy wyraz, przypomni sobie, że w telegramie musiałby za to zapłacić dodatkowych dwadzieścia centów. (PAP)

NA ZDJĘCIU: mgr Edward ZYCH.

Pragnę przekazać maksimum wiedzy

Pierwsze dni nowego roku szkolnego w Technikum Leśnym w Białowieży upływają pod znakiem wzmożonego wysiłku uczniów.

— Staramy się wytworzyć atmosferę sprzyjającą nauce już w pierwszym miesiącu — twierdzi dyrektor Tadeusz MOKRZYCKI.

— I to nam zazwyczaj dobrze się udaje — wtrąca do rozmowy Edward ZYCH. Pracuję w technikum 10 lat i wiem z praktyki, że pierwsze miesiące nauki odgrywają ważną rolę.

Właśnie w tym roku Edward Zych obchodzi dziesięciolecie swojej pracy pedagogicznej w Technikum. Jest wykładowcą przedmiotów ścisłych — matematyki i fizyki. Lubi zawód pedagoga.

— W działalności swojej — mówi Edward Zych — postanowiłem kształcić młodzież na zasadach wysokich wymogów. A te moje wymagania polegają na tym, aby uczniom przekazać maksimum wiedzy i kształtować w nich umiejętności stosowania jej w praktyce".

Edward Zych jest między innymi inicjatorem nowych metod nauczania. Klasę podzielił on na 4-osobowe grupy, w których znajduje się jeden uczeń zdolny, który kieruje ich samokształceniem.

Dzięki właśnie dobrze zorganizowanej pracy samokształceniowej uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki.

Obok pracy zawodowej mgr Zych nadal podnosi swoje kwalifikacje. Wkrótce uzyska tytuł doktora. Życzymy mu tego z całego serca

(bn)

Wojsko przekazało 91 mln zł na budowę szkół 1000-lecia

W akcji budowy szkół Tysiąclecia niemały udział ma Ludowe Wojsko Polskie. W okresie minionych 6 lat zebrano w wojsku na ten cel ponad 91 mln zł, przekraczając pierwotnie założony plan o 30 proc., do tego dodać jeszcze należy wartość żołnierskich czynów społecznych. Żołnierze przekazali też prawie 0,5 mln zł, pochodzących z różnego rodzaju imprez sportowych, kulturalnych itd.

Do przodujących w dziedzinie świadczeń na szkoły Tysiąclecia należą wojska lotnicze. Oprócz budowy własnym sumptem szkół 1000-lecia (jak np. w Warszawie), żołnierze wojsk lotniczych, sprawując patronaty nad tymi szkołami, przekazali dzieciom ponad 4,5 tys. książek, setki zestawów narzędzi i kompletnego wyposażenia pracowni szkolnych, tablic poglądowych itd. Ponadto żołnierze — specjaliści wyremontowali w poszczególnych szkołach wiele sprzętu technicznego. (PAP)

Mniejsze niż łepek zapałki

Żarówki mniejsze niż łepek zapałki produkuje jedna z firm zachodnioniemieckich. Żarówki takie są używane w technice tranzystorowej, np. w tranzystorowych przerzutnikach, aparatach medycznych, stabilizatorach prądu. (AR)

Kolejna stacja metra moskiewskiego

Rozbudowa metra moskiewskiego trwa nieprzerwanie. Ostatnia stacja oddana do użytku to „Kuncewskaja". Jest ona 74 z kolei stacją podziemnej kolei moskiewskiej, która należy do najładniejszych i najlepiej pracujących nie tylko w Związku Radzieckim, ale i w świecie.

(PAP)

Uczniowie Technikum Leśnego w Białowieży.

Fot. E. Poniecki

Czterech, chociażby najlepszych...

Ciąg dalszy ze str. 3

właśnie ostatnio do Zarządu Powiatowego Kółek Rolniczych w Łapach, i nie tylko w Łapach, przyjeżdża wielu aktywistów wiejskich, z własnej inicjatywy, aktywistów dobijających się o traktory, garaże, nawozy sztuczne. I może dlatego Zawyki pozostają na uboczu wielkiego rozmachu działalności kółek rolniczych.

Tow. Litwińczuk powiada, że nie tylko siebie, ale i syna swego zapisał do kółka rolniczego, aby tylko uzyskać wymaganą liczbę członków. Od lat stara się jak może, aby rozwinąć gospodarczą działalność tego kółka. Ale jak mówi — niewiele z tego wychodzi. Dlaczego?

Po prostu dlatego, że czterech członków partii, chociażby najlepszych, nie jest w stanie należycie oddziaływać na tak dużą wieś. W podstawowej organizacji partyjnej musi być więcej towarzyszy spośród solidnych, dobrych gospodarzy, aby mogła ona wywierać zdecydowany wpływ na życie gospodarcze i polityczne wsi. Czy takich ludzi w Zawykach nie ma?

Miejscowi członkowie partii nie potrafią odpowiedzieć, dlaczego ich organizacja nie rośnie. Wędrowałem po wsi. Zachodziłem do wielu zagród, wdawałem się w rozmowy z rolnikami. I powoli spotkaniach, ani na zebraniach otwartych. Bywa nawet, że ich sąsiedzi, dzięki stałemu śledzeniu prasy i radia, wiedzą więcej o polityce rolnej niż oni. A o wstąpieniu do partii rozmawiają od lat ciągle z tymi samymi ludźmi. Natomiast pomijają wielu przodujących gospodarzy.

Ot i prawie cała tajemnica niezwiększania się szeregów partyjnych w Zawykach. Oto tajemnica braku działania kółka rolniczego. Jeden kierownik szkoły, wprawdzie mądry i lubiany we wsi, tu sam nie zrobi w dodatku — powtórzmy sobie jeszcze dosadniej — członkowie nieliczniego również koła ZSL nie pomagają i nie współpracują z członkami partii.

Czy i w jaki sposób sytuacja w Zawykach może się zmienić na lepszą. Może, nie bez trudu, ale może. Między innymi przez to, że do organizacji partyjnej w Zawykach przyjdą nowi członkowie.

Swego czasu była podobna sytuacja w pewnej wsi w województwie powiecie. Kilku „starych" członków partii również nie troszczyło się o rozbudowę szeregów, nie interesowało się pracą koła ZMW. Dzięki jednak pomocy Komitetu Powiatowego partii wszyscy członkowie koła ZMW są członkami partii. Jak, że w tej chwili, i „starzy", i nowi członkowie partii rozwijają bardzo owocną działalność na gospodarstwach i organizacjach społecznych poczynając na pracy w stopu rolniczego i społeczeństwa wsi.

W Zawykach można także — jak to się mówi — postawić na koło ZMW. Ale nie tylko. W Zawykach jest wielu dobrych rolników, którzy już teraz mogliby wstąpić do partii i myślą o tym. Trzeba tylko szczerze z nimi porozmawiać. I nie tylko z sołtysem Janem Paziukiem, Aleksandrem Kożonem, Władysławem Radziwonem, ale i Stanisławem Morozem, Antonim Pańkowskim, Józefem Daniluczukiem, Władysławem Daniluczukiem i innymi.

Można także porozmawiać o tym, że gdyby, na przykład, wszyscy wspólnie nie wzięli się do roboty — nie byłoby krawężników — przez wieś, zlewni mleka, sklepu itp. Trzeba również uczyć i wyjaśniać ludziom korzyści płynące ze wspólnego korzystania z maszyn rolniczych. Kółko rolnicze, gdy będzie prawidłowo pracować, wówczas pomoże i ułatwi osiągać wyższą produkcję rolną i hodowlaną w Zawykach. Przynieście mieszkańcom wsi jeszcze wyższą stopę życiową.

LESZEK KOŻUSZKO

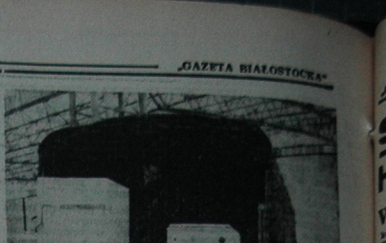

Na polowanie z fujarką

W Brestevat w regionie Bihnat żyje oryginalny myśliwy używający zamiast fuzji niewielkiej fujarki sporządzonej własnoręcznie z kawałka wierzby. Na odgłos fujarki wybiegają naprzeciw myśliwego zające, dzikie kozy, sarny, a także nieufne zazwyczaj lisy i wilki. Myśliwy bowiem, niejaki Josif Fjolea, wygrywa przedziwne melodie naśladujące głosy ptaków i zwierząt.

W młodości Fiolea przebiegał doliny i góry tylko ze strzelbą w ręku. Do jego uszu docierały różne dźwięki wydawane przez zwierzęta. Z biegiem czasu zaczął rozróżniać poszczególne głosy, a potem je naśladować.

Po długich ćwiczeniach myśliwy doszedł do takiej perfekcji, że obecnie wytrywa na fujarce głosy ptasiej czy saren napadniętych przez lisy i wilki, odgłosy uczty drapieżników: krakanie orła, kruka, jastrzębia itd. Melodiami imitującymi odgłosy przestraszonych zwierząt roślinożernych wciąga w pułapkę leśnych drapieżników.

Zlot autostopowiczów w Zakopanem

Wprawdzie tegoroczny autostop trwa jeszcze do 15 września, tym niemniej uznać należy, iż właściwie zakończył się w ostatnich dniach sierpnia br. Na szosach i drogach spotkać już można tylko nielicznych autostopowiczów, którzy wykorzystują słoneczne dni jesieni i ostatnie dni urlopu. Zgodnie z kilkuletnią tradycją, na zakończenie „Autostop — 1965" odbędzie się zlot i sejmik autostopowiczów. Impreza ta, w ramach X Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina" odbędzie się 13 — 19 września br. w Zakopanem.

W czasie zlotu i sejmiku autostopowiczów przewidziane jest omówienie tej formy turystyki oraz ustalenie zasad „autostop — 1966".

Zgłoszenia udziału w zlocie autostopowiczów przyjmują oddziały PTT-K. (h)

Po raz pierwszy na poznańskich Targach Krajowych zaprezentowano tak dużą stopę życie środków transportu. Jest to wystawa problemowa „Transport w służbie handlu".

NA ZDJĘCIU: Star 25 — skrzyniowy o ładowności 4 t. Tylna burta samochodu stanowi dźwig podnoszący lub opuszczący ciężar o wadze około jednej tony.

CAF — fot. Staszyszyn

WSZYSTKIM po trochu

I DYGNITARZE SĄ LUDŹMI

Uroczystości tego rodzaju jak położenie kamienia węgielnego, chrzest statku czy otwarcie wystawy nie będą już odbywać się we Wiesnech w niedzielę. Tak postanowił urząd premiera Moro w trosce o to, aby ministrowie, posłowie i inni dygnitarze nie byli zapraszani na te ceremonie w niedziele a uszczerbkiem dla ich odpoczynku świątecznego.

MNIEJ URODZIN, WIĘCEJ ROZWODÓW

W połowie bieżącego roku Czechosłowacja liczyła ogółem 14,116 tys. mieszkańców. W pierwszym półroczu br. zawarto w tym kraju prawie 67 tys. małżeństw, dzieci urodziło się o 4 tys. mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Natomiast wzrosła liczba rozwodów.

W Czechosłowacji na 1000 mieszkańców przypada 1000 kobiet. Każdego dnia ponad 3 mln osób dojeżdża do pracy, w tym 1 mln autobusami.

MATADOR — SPADOCHRONIARZ

Młody hiszpański matador Luis Rios postanowił jeszcze bardziej ustrakcyjnić swe występy w czasie corridy skokiem ze spadochronem. Na kilka minut przed zapowiedzianym startem, na arenie zeskoczył on ze spadochronem i spotłowego samolotu. Niestety wiatr zamiast na arenę wniósł go poza miasto na odległość prawie kilometra. Publiczność, bardzo zawiedziona wygwizdała niefortunnego matadora, mimo iż zdołał później zabić swego byka.

„REPUBLIKA MNICHÓW"

Wybrzeże greckie w pobliżu klasztoru Athos uważane jest za „republikę mnichów". Obowiązuje tam zakaz wstępu kobiet.

Żona greckiego rybaka ubrana w strój męski przypadkowo znalazła się na tym wybrzeżu. Mnisi rozpoznali ją i oddali w ręce policji. Za złamanie przepisów grozi jej kara więzienia.

(w)

Inwazja krabów

Z Florydy napływają wiadomości o plaga krabów, które masowo wyłaganą na szosy. Na drodze wiodącej do Miami, kraby spowodowały już wiele wypadków samochodowych. Jest to jeszcze jeden skutek klęski żywiołowej, jaka nawiedziła ostatnio ten półwysep.

SPORT

Hossa „państwowców"

W ostatnimi gabinecie sekretarza zarządu wojewódzkiego Pracowników Państwowych i Społecznych Jerzy Wiadomości Mieczysław Kuryłowicz leżą kilka pucharów. Jeden z nich są szczególnie cenne, gdyż z nich są złote trzy platyny, na nie są wyrytymi zwykle, jak wiadomo, w lekkiej kli. Jest to wędrowny pucharów sportowych. Są kilkoma wygrania przez zarządy wojewódzkich sparłaczy wojewódzkich spartakiadach zawodowych w ciągu ostatnich lat. Nie wyczerpuje sportowej urzędu. Wszystkim pracownikom pawłowych i społecznych zatrudnionych jest w skali wojewódzkiej około 11 tys. osób, 2 tysiąc. z spośród nich z należy do związkowych ogniek krzewienia sportu firycznej i do 5 statutowych ogniek TKKF. Wielu z branży urzędniczej nie m. w spartakiadach zakładowych, środowiskowych, grupowych w Olecku uczestniczy. W około 1 tys. pracowników. Do wojewódzkiej spartakiady wystarczyło tylko 267 osobową reprezentację „państwowcy" i społeczni powołali 267-osobową reprezentację na 1964 r. — 103 osoby, 7 tenisem ziemnym, 4 kolarzy tenisem ziemnym, 4 kolarzy tenisem ziemnym, 4 kolarzy firycznej i do 5 statutowych ogniek. Wygrali strzelcy, piłkarze, siatkówki, szachiści, Zik i WRN, lekkoatletyka oraz koszykarze. W rzucie granatem strażacy po „dorzyce" ulegli metalowcom.

W podstaw spartakiadowego okresu lety duży wysiłek spoczywa ludzi, poparty dobrą organizacją pracy.

Głównym dyspozytorem poczynań była Okręgowa Komisja Sportowa (ciało społeczne) przy Zarządzie Okręgu z Sekretarzem Mieczysławem Kuryłowiczem. Do powiatach powołano zarządy powiatowe (ciała społeczne), które wraz z radami składowymi instytucji i oginkami inspirowały sportakiadowe imprezy.

Do najaktywniejszych komórek należą ogniska przy powiatowych rafach narodowych w Zambrowie, Hajnowce i Dąbrowie (startował wieczrzewodniczący PPRN Bolesław Pileckiej, przy WRN i Miejskiej Komendzie Straży Pożarnej w Białymstoku, Białymsku, Białymsku, na natomiast Goldap, Sejny i Kolno. Do najbardziej popularnych dyscyplin „państwowców" i społecznych zalicza się siatkówka i strzelanie. W korespondencyjnych zawodach strzeleckich uczestniczy około 3 tys. osób. Ze „świeczką" nie znajdziesz natomiast tenisisty ziemnego.

Na roczną działalność wszystkich ogniw sportowych w swojej branży, zarządy wydatkują rocznie sumę 78 tys. zł. Wiele, bardzo wiele poczynań zależy więc od wkładu społecznego.

Towarzysze, odpowiedzialni za rozwój sportu u „państwowców" i społecznych bardzo chwalili sprężystą dobra organizację wojewódzkiej spartakiady związków zawodowych. Są zdania, że dobrze tego typu imprezy nie mogą przemycać się wyczynowcy, to odstrasza od startu podstawową masę tych, co skaczą 4 m w dal i biegną „setkę" w 13,5. Nie wolno też dopuścić do spiętrzenia wielu masowych imprez dla nie wyczynowców w jednym miesiącu. Stanowczo przeładowany był sierpień. Do spartakiad okręgowych branżowych związków i wojewódzkiej doszedł nie TKKF. Przy takim nałdoku jest kłopot ze zwolnieniami startujących z pracy. (ko)

Hałaszuk Joanna zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Sucharzewoli. p 1668-1

Franczak Barbara, Gościk Halina zgubiły legitymacje szkolne z I LO. g 3791-1

Skarżyński Jan zgubił legitymację szkolną nr 133, wydaną przez 7SZ w Augustowie. p 1663-1

Tombacher Krystynie skradziono legitymację studencką, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Oświaty i Kultury w Grajewie. p 1671-1

Dylewska Halina zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Medyczne w Łomży. p 1673-1

Gajko Piotr zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ Starosielce. g 3785-1

Mozolowski Jan zgubił świadectwo VII klasy Szkoły Podstawowej w Jaświczi Dużej. g 3784-1

Skrzańiono pieczątki — „Sekretariat Techniczno-Ekonomiczny Porozumienia Terenowo-Branżowego przy T.O.S. Okręgu Białostockim w Białymstoku ul. Sielecznia nr 2 tel. nr 26-81" i „Za Komisję Porozumienia Terenowo-Branżowego przy T.O.S. Okr. Białostockiego w Białymstoku". g 3790-1

Zgubiono książkę meldunkową, domu przy ul. Młynowej nr 67 w Białymstoku. g 3803-1

Kulikowski Wiesław zgubił prawo jazdy motocyklowe nr 5726. g 3804-1

Nowacka Regina zgubiła legitymację służbową PKP. g 3805-1

Jakoniuk Mikołaj zgubił zaświadczenie do biletów miesięcznych na przejazdy PKS. 3797-1

Jakoniuk Piotr zgubił legitymację studencką AM w Białymstoku. g 3798-1

Zgubiono tablice rejestracyjne AM 2496, AM 4715. g 3791-1

Lewkowicz Marek zgubił legitymację szkolną i karnię obiegową, wydane przez Technikum Elektrotryczne. g 3787-1

Kardasz Wiktor zgubił legitymację zawodową PZB nr 8907. g 3788-1

Zgubiono porwolenie ciągnikowe, opłatę motorówe kat. IV nr 0822/64 i dowody rejestracyjne AH 0657. p 1675-1

Stepanczenko Marian zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę nr 17 w Białymstoku oraz bilety miesięczne na PKP i MKS. g 3799-1

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 66. k 1714-0

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Trzej muszkiletowie", prod. franc.-włosk. (od lat 10), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15 (II seria). (Ostatni dzień).

„Ton" — „Mściciel z gór", prod. radz. panoram., (od 12 lat), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Przemytnik z Piemontu", prod. francuską. (od lat 16), god. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Dziewczyna z wyspy", prod. meks. (od lat 18), godz. 17 i 19.

„TPP-R" — nieczynne.

„Kino-Teatr Zw. Zaw." — — „Dwie strony medalu", prod. ang., (od 16 lat), godz. 20.

Kino MO — „Śniegi w żałobie", prod. USA (od lat 12), godz. 17 i 19.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego i Dom Prasy II p. czynny codziennie w godz. 16—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — nieczynny.

MUZEA

Muzeum Rausz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa „Zdobnictwo obrzędowe wsi białostockiej".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 4 — czynne w godz. 11—17. — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 69, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

APTEKI

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 3/1, tel. 22-29.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 52, tel. 62-24.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 5/7, tel. 57-93.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-39, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny — (centr.), oraz oddział skórno-dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 42-55.

Dyżury szpitali w dniu 16. IX. 1965 r.

Państw. Szp. Kln., ul. M. C. Skłodowskiej 5a, tel. centr. 55-21 (do 9) — oddz. położniczy.

Woj. Szp. im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 55-41 (do 9) — dyżurują oddz.: chirurgia — tel. 61-38, intrytologia, okulistyka.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79 — oddz. wewnętrzny — tel. 55-10.

Woj. Przychodnia p./Gruźlicza, Szpit., ul. Warszawska 13 — oddz. gruźlicy tel. 55-81.

Szpital w Choroszczy — oddz. neurologii — tel centr. automat, 827, wewn. 26.

KOMUNIKATY

Technika samochodowego na stanowisko inspektora gospodarki samochodowej w Dziale Transportu **zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa.** Wynagrodzenie od 1.800 do 2.300 zł.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr BPER, Białystok — Starosielce, ul. Elewatorska 11. k 1599-00

Okręgowe Zakłady Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ" w Białymstoku, Oddział Zbożowo-Młynarski w Olecku, ul. Jagiellońska 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu budynku mieszkalnego przy młynie w Augustowie, ul. 29 Listopada 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Informacji dotyczących przedmiotu udziela Oddział Zbożowo-Młynarski w Olecku, ul. Jagiellońska 2, tel. 435.

Oferty należy składać w terminie do dnia 30 września 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października w biurze Oddziału w Olecku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1608-1

Kursy amatorskie samochodowe i motocyklowe organizuje Polski Związek Motorowy w Ośrodkach Szkoleniowych:

Białystok, ul. Waryńskiego 24 — tel. 47-45
Ełk, ul. Armii Czerwonej 17 — tel. 623.
Łomża, ul. Mickiewicza 11.

Zapisy na kursy przyjmowane są do dnia 25 września br.

W Ośrodki Szkoleniowe przeprowadzą również kursy amatorskie w każdej miejscowości na podstawie zgłoszeń osób zainteresowanych. k 1611-0

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY
SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 12. IX. 65 r. wypłaca

Totalizator piłkarski		Toto-Lotek	
13 trafień	17.469 zł	6 trafień	zł
12 „	580 zł	5 + „	271.460 zł
11 „	58 zł	5 „	10.930 zł
10 „	11 zł	4 „	378 zł
		3 „	15 zł
			k 1681

BZGraf. C-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc do dziecka, do Warszawy. Wiadomość: Białystok, Sienkiewicza (wieżowiec, kiosk „Ruch"). g 3809-1

Potrzebna pomoc do dziecka na rate lub dochodzącą. Zgłaszać się od godz. 16. do 20.00. Białystok Zwierzyniecka 19 m. 1. g 3802-1

Potrzebna pomoc domowa do dodjazu. Białystok, Grunwaldzka 151. g 3796-1

Potrzebna pomoc do dziecka na wiek. Zgłaszać: Białystok, ul. Kolejowa 15 m. 44 po godz. 18. g 3794-1

Potrzebna pomoc do dziecka, do dodjazu lub na stałe, od zaraz. Białystok, Gruntowa 9 m. 11. g 3800-1

Oddaję pokój uczniom, uczniom. Białystok, osiedle Dojlidy, Kokola 19. g 3792-1

Pokój z używalnością kuchni wynajmę za opłatą rok z jedną osobą małżeństwu. Dojnowa 52. g 3788-1

Poszukuję pokoju w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3806. g 3809-1

Samochód „Syrena" 102 — sprzedam. Augustów, 29 Listopada 63. g 3669-1

Maszynę dziewiarską produkcji zwajcarskiej „Busch", mało używaną — sprzedam. Grajewo, Augustowska 2a. p 1676-1

Sprzedam rury calowe — stalowe. Zbożowa 26. g 3793-1

Wózek dziecięcy, głęboki na dużych kołach tanio sprzedam. Szosa Zwierzyniecka 13 m. 21, godz. 7.00—13.00. g 3786-1

„Warszawę" z taksometrem „Politax" lub bez, stan bardzo dobry — sprzedam, cena przystępna. Kolno, Plac Wolności 26, Długozimo. g 3807-1

Sprzedam domek jednorodzinny. Osiedle Dojlidy — telefon 861. g 3801-1

Zgubiono porwolenie i dowody rejestracyjne ciągnika nr AB 86-28, przyczepy AO 36-82, wydane przez Wydział Komunikacji Siemiatycze. p 1652-1

Skradziono prawo jazdy kat. II, nr 174/53, wydane przez PPRN w Skierniewicach. p 1656-1

Kowalewski Bronisław zgubił dowód rejestracyjny na motocykl marki WSK, nr rejestracyjny AB 9613, wydany przez Prezydium PRN Wysokie Mazowieckie. p 1645-1

Wszebołowski Franciszek zgubił legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kolnie, oraz świadectwo ukończenia Szkoły Górniczej w Niedobczycach i Rymer. p 1659-1

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

8.05 „Muzyka i Aktualności"; **8.35** Koncert solistów; **9.00** „Czy to sen" — dla kl. III i IV; **9.30** Koncert Ork. PR; **10.00** „Niespodianka" — humoreska; **10.15** Koncert rozrywkowy; **11.00** „Nasze miasto" — dla kl. VII; **11.20** Gra Ork. Mandolinów; **12.05**—„Z kraju i ze świata"; **12.50** „Spotkania z przyrodą" — dla kl. V—VII; **14.00** „Ludzie, które na was czekają"; **14.35** Meksykańskie pieśni rew.; **15.05** Z życia Zw. Radz.; **15.35** Rozmaite muz. symf.; **16.10** Muz. rozrywk.; **16.35** „Gdzieś w gromadzie"; **17.05** Koncert życzeń; **18.05** Aud. Red. Ekonom.; **18.20** „Koncert dnia"; **20.33** „Szewska pasja Filipa"; **21.40** Koncert estrad. muz. rozrywk.; **22.00** „Estetyka życia codziennego"; **22.40** Muz. tan.; **23.15** „Kompozytor tygodnia".

PROGRAM II

9.05 „Koncert dnia"; **10.05** Muz. rozrywk.; **10.30** „Wiatr" — opow.; **11.00** Gł. Matiad. tragm. z III Symfonii d-moll; **11.40** „Kto szybko daje — dwa razy daje"; **12.10** Muzyka lud. narodów radz.; **13.30** „Pisarz i książka" — o twórczości S. Czernika; **15.30** „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce" — dla dzieci; **16.30** Mekwarkanie mel. rozrywk.; **17.00** Z miast i wsi województwa; **17.10** Radio-reklama; **17.20** „Co było grobli" — kom.; **17.30** Koncert życzeń; **18.30** „Spotkanie z kowalem" — rep. dla dzieci; **19.05** „Muzyka i Aktualności"; **20.03** „Opera w przekroju"; **21.00** „Z kraju i ze świata"; **21.15** „Dzieciństwo albo przygody moich siedmiu wujków" — słuch. poet.; **22.50** Muz. tan.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.35 „Rozbita szyba" — dla kl. V—VI; **10.30** Przerwa; **17.00** Wiadomości Dziennika; **17.03** „Jesień 65"; **17.10** Dla dzieci — film; **17.38** „TV Klub Trzynastolatków"; **17.55** „Na półkach księgarskich"; **18.05** „Przynależy rodzinny Odrutowskich" — film; **18.30** „Jeśli bandel i my"; **18.55** „Przesłał murzynem"; **19.30** Dziennik TV; **19.50** „Dobranoc"; **20.00** „Marzenie medrca" — film; **20.50** „Pod niebem Toryndii" — film; **21.10** „Światowid"; **21.35** Dziennik TV.

Polskie Radio i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

63

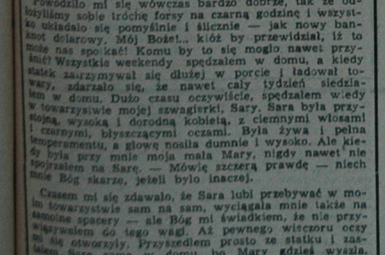

Powodziło mi się wówczas bardzo dobrze, tak że odłożyliśmy sobie trochę forsy na czarną godzinę i wszystko układało się pomyślnie i ślicznie — jak nowy banknot dolarowy. Mój Boże!... któż by przewidział, iż to może nas spotkać! Komu by to się mogło nawet przyśnić! Wszystkie weekendy spędzałem w domu, a kiedy statek zakrzywiał się dłużej w porcie i ładował towary, zdarzało się, że nawet cały tydzień siedziałem w domu. Dużo czasu oczywiście, spędzałem wtedy w towarzystwie mojej szwagierki, Sary. Sara była przystojną, wysoką i dorodną kobietą, z ciemnymi włosami i czarnymi, błyszczącymi oczami. Była żywa i pełna temperamentu, a głowę nosiła dumnie i wysoko. Ale kiedy była przy mnie moja mała Mary, nigdy nawet nie spojrzałem na Sarę. — Mówię szczerą prawdę — niech mnie Bóg skarze, jeżeli było inaczej.

Czasem mi się zdawało, że Sara lubi przebywać w moim towarzystwie sam na sam, wyciągała mnie także na samotne spacery — ale Bóg mi świadkiem, że nie przywiązywałem do tego wagi. Aż pewnego wieczoru oczy mi się otworzyły. Przyszedłem prosto ze statku i zastałem Sary siedzącą w domu. — Mary gdzieś wyszła. „Gdzie Mary?" — spytałem. „Och, wyszła popłacić jakąś rachunki". — Zniecierpliwiony zacząłem chodzić po pokoju tam i na powrót. „Czy nie możesz wytrzymać bez Mary nawet pięciu minut, Jimie?" — Sara była bardzo to dla mnie pochlebne, że mi dogadzała, towarzyszowi nawet przez taki krótki czas". „Nie piel głupstw, dziewczyno" — powiedziałem i wyciągnąłem do

64

niej przyjaźnie rękę. Ona natychmiast pochwyciła ją w obie swoje ręce, które płonęły, jak gdyby miała gorączkę, i spojrzałem jej w oczy — i wyczytałem w nich prawdę. Nie potrzebowałem mówić ani słowa — ja także milczałem. Zmarszczyłem brwi i cofnąłem rękę. Ona stała przez chwilę w milczeniu tuż przy mnie, a później poklepała mnie lekko po ramieniu i powiedziała: „Trzymaj się, mój stary Jimie!". Potem z drwiącym uśmiechem wybiegła z pokoju.

— Od tamtej pory Sara znienawidziła mnie z duszy i z serca, a ta kobieta potrafi nienawidzieć! Byłem idiotą, że pozwoliłem jej nadal mieszkać z nami i nie powiedziałem ani słowa Mary o tym wszystkim, bo wiedziałem, że bardzo by ją to zmartwiło. Pozornie wszystko było jak dawniej — ale po pewnym czasie spostrzegłem, że Mary jakby się zmieniła w stosunku do mnie. Zawsze była taka ufna i niewinna — a teraz nagle stała się dziwnie podejrzliwa: chciała wiedzieć gdzie byłem i co porabiałem, i od kogo otrzymuję listy, co mam w kieszeni i tym podobne bzdury. Z każdym dniem stawała się coraz bardziej podejrzliwa i kłótliwa, tak że w końcu któciliśmy się o byle co. Zmiana w usposobieniu Mary bardzo mnie dziwiła. Sara mnie wyraźnie unikała, ale z Mary były wprost nierozłączne. Teraz rozumiem, że buntowała moją żonę przeciwko mnie i zatruwała jej serce — ale wtedy, głupi ślepi — nic nie rozumiałem. Zacząłem znowu pić — ale myślę, że nie rozpiłbym się na nowo, gdyby Mary była taka jak dawniej. Teraz już miała powód zniechęcenia się do mnie i rozczarowania. Przepaść między nami z każdym niemal dniem się pogłębiała. Wreszcie zjawił się na widowni Alec Fairbairn — i sytuacja uległa zasadniczej zmianie na gorsze. Pierwszy raz przyszedł do naszego domu, zaproszony przez Sarę i właściwie do niej — później jednak bywał u nas często, gdyż miał bardzo ujmujący sposób bycia i dał się lubić. Był to dziarski, buńczuczny chłopak, dowcipny i układny. — Zwiedził co najmniej półświata i potrafił zajmująco o swych przygodach opowiadać. Nie mogę zaprzeczyć, że był to doskonały kompan, a jak na marynarza, miał bardzo poprawne maniery. Cały długi miesiąc Alec prawie nie wychodził z naszego domu, ale ani mi przyszło do głowy, że może z tego wyniknąć coś złego... Wreszcie obudziły się we

65

mnie jakieś podejrzenia — i od tej pory cały mój spokój diabli wzięli.

Nie było to zresztą nic wielkiego. Ot, któregoś dnia wszedłem niespodzianie do pokoju i kiedy otwierałem drzwi, zauważyłem na twarzy mojej żony błysk radości. Kiedy jednak przekonała się, kto wszedł, błysk ten nagle zgasł i Mary odwróciła się z wyrazem rozczarowania. To mi wystarczyło. Moje kroki mogła pomylić jedynie z krokami Aleca Fairbairna. Gdybym go miał wtedy pod ręką, byłbym go zabił, nigdy bowiem nie potrafiłem opanować gniewu. Mary zauważyła słowrogi błysk w moich oczach, podbiegła bowiem natychmiast do mnie i położyła mi rękę na ramieniu. „Nie, Jim, nie! Uspokój się!" — mówiła gorączkowo. „Gdzie Sara"? — spytałem. „W kuchni" — odpowiedziała Mary. Poszedłem do kuchni i powiedziałem do Sary: „Saro, ten Fairbairn nie śmie przekroczyć progu mojego domu"! — „A to dlaczego?" — spytała ona. „Bo ja tak każę!" — „Ależ, ale... Jeżeli moi przyjaciele nie są dla ciebie dość dobrzy to i ja także?" — „Możesz myśleć co ci się podoba — mówię. — Ale powtarzam: jeżeli Fairbairn jeszcze raz się tu pokaże, ofiaruję ci jedno jego ucho na pamiątkę!" Przypuszczam, że wyraz mojej twarzy ją przestraszył, bo nie dała odpowiedziała i tego samego jeszcze wieczora wyjechała.

Dotychczas nie zdaję sobie sprawy, czy to była tylko jej diabelska natura, czy też myślała, że potrafi przekabacić moją żonę przeciwko mnie i namówić do złego. W każdym razie wynajęła sobie mieszkanie o dwie ulice od nas i podnajmowała pokoje marynarzom. Fairbairn, kiedy był na lądzie, także się u niej zatrzymywał, a Mary chodziła do siostry i piła z nią i z Aleckiem herbatę. Jak często się to zdarzało — nie mam pojęcia — raz jednak poszedłem za nią, a kiedy zapukałem do drzwi, Fairbairn uciekł przez mur ogródka — jak przystało na takiego śmierdzącego tchórza, jakim w gruncie rzeczy był. Przysiągłem mojej żonie, że ją zamorduję, jeżeli spotkam ją w jego towarzystwie i zaprowadziłem ją z powrotem do domu, płaczącą i drżącą, bladą jak papier. Nie można już było mówić o miłości między nami.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Renowacja parku AMB

W starym parku przy Akademii Medycznej trwają prace nad renowacją i przywróceniem jego dawnej świetności. Przewiduje się, że za dwa tygodnie ukończony zostanie pierwszy taras parku. Z tej części parku wywieziono ok. 3 tys. metrów ziemi, urządzono nowe drogi i trawniki.

W roku przyszłym przewidziane są prace w środkowej części parku obok pałacu i obok ul. Dzierżyńskiego. (as)

Otwarcie ogniska muzycznego u włókniarzy

W Międzyzakładowym Domu Kultury Włókniarzy po przerwie wakacyjnej wznowiło zajęcia ognisko muzyczne. Począwszy od bieżącego roku szkolnego, ognisko pozostawać będzie pod patronatem Białostockiego Towarzystwa Muzycznego.

Z lekcji gry na akordeonie korzystać będzie 45 dzieci białostockich włókniarzy. Podobne ognisko muzyczne otwarte zostało również w Michałowie dla dzieci pracowników tamtejszej fabryki włókiennjczej. (gen)

Czwartkowy koncert

Dziś o godz. 19 w czytelni Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej odbędzie się inauguracyjny w nowym sezonie koncert czwartkowy. Temat koncertu: zespoły wokalne. Wykonawcami będą artyści Filharmonii Narodowej w Warszawie: **Joanna Fenrych** — sopran, **Edyta Wszylewska** — mezzosopran, **Kazimierz Dłuha** — tenor, **Zdzisław Krzywicki** — bas, **Zofia Zaleska** — akompaniament. Koncert prowadzić będzie **Jadwiga Mackiewicz.** (a)

W piekarni przy ul. Artyleryjskiej

Przygotowanie ciasta do wypieku.

NAJWIĘKSZĄ piekarnią w Białymstoku jest zakład mieszczący się przy ulicy Artyleryjskiej. Dziennie wypieka się tutaj ok. 27 ton chleba. Piekarnia została wybudowana w latach pięćdziesiątych. Ostatnio w zakładzie wymieniono i zmodernizowano niektóre maszyny i urządzenia, m. in. mieszadła, wywrotnice, dzieże.

Piekarnia przy ulicy Artyleryjskiej dalej będzie rozbudowywana. Przewiduje się wybudowanie nowego pieca cyklotermicznego, w którym na 3 zmiany będzie można upiec 13,4 tony chleba. Ponadto wybuduje się w zakładzie takie obiekty jak kotłownię, magazyny i inne.

Przebudowa i modernizacja piekarni przy ulicy Artyleryjskiej kosztować będzie 4,1 mln złotych. Należy nadmienić, że chcąc uzyskać przyrost produkcji w wysokości 10,5 tony pieczywa poprzez budowę nowej piekarni, trzeba byłoby wydatkować ok. 10 mln złotych. Tak więc rozbudowa istniejącego zakładu jest bardzo opłacalna. (t)

Przodująca robotnica, Zofia Szewko.

Przygotowanie pieczywa do wysyłki do sklepów.
Fot. Z. Zaremba

Młodzież spieszy z pomocą PGR-om

NIE SPRZYJAJĄCA aura minionego lata dała się we znaki szczególnie rolnikom w powiatach północnych. Mimo ogromnego wysiłku ludzi, którzy od kilku już tygodni nie znają niedzielnego i popołudniowego wypoczynku — nie we wszystkich PGR-ach udało się w terminie zakończyć żniwa i podoiać innym najpilniejszym pracom. W kilku gospodarstwach część zboża pozostaje jeszcze na polu. Wobec niezwykle trudnej sytuacji, grożącej ogromnymi stratami, dyrekcja WZ PGR postanowiła zwrócić się z prośbą o pomoc do niezawodnego i wypróbowanego sojusznika — do młodzieży.

Na apel dyrekcji odpowiedzieli uczniowie **Technikum Budowlanego CZSP w Białymstoku.** Już we czwartek, 16 bm. wyjedzie do powiatu goldapskiego 120-osobowa grupa młodzieży z jej szkoły, aby pomóc przy żniwach tamtejszym PGR-om. Dyrektor Technikum — **Eugenis Roszkowska,** aczkolwiek wielka entuzjastka OHP — długo wahała się z decyzją... zacząć się przecież rok szkolny. Młodzież jednak obiecała nadrobić stracone godziny nauki.

Wraz z młodzieżą wyjedzie 5 nauczycieli, którzy będą komendantami hufców. Wśród nich — także opiekunka szkolnego koła ZMS — **Wacława Lech.** Dyrekcja WZ PGR obiecała ufundować specjalną nagrodę dla młodzieży.

Dodać należy, że Technikum Budowlane CZSP ma już dobre tradycje w działalności OHP. Pracujący w okresie wakacji hufiec specjalistyczny złożony z uczniów tej szkoły zaliczał się do najlepszych w województwie, w PGR-ach pracowało 5 hufców żniwnych. Na okres wykopków planuje się zorganizowanie dalszych kilkunastu hufców pracy. (hw)

Ulice w zieleni

Nasze ulice przybierają każdej jesieni nową szatę, o co troszczy się Zarząd Zieleni Miejskiej. I w tym roku także na wielu ulicach wyrośnie kilkadziesiąt dekoracyjnych drzew — lip, klonów, kasztanów, jesionów, a także jarzębin. Zadrzewiona zostanie nowa szosa wiodąca do Korycina oraz szosa obok Chłodni Składowej, na której obecnie trwają prace społeczne przy układaniu chodników.

Nowe drzewa otrzyma także dalszy ciąg ul. Mickiewicza, wykonanej w roku bieżącym, a także ul. Podleśna, na której trwają jeszcze porządki. Uzupełniony też zostanie drzewostan na wielu innych ulicach miasta. (as)

Przyjaciele dzieci przed wyborami

Dnia 20 bm., o godz. 15 odbędzie się w Klubie Związków Zawodowych, mieszczącym się przy ul. M. C. Skłodowskiej, zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności oddziału za okres ubiegły, uchwalenie planu działalności oraz wybory nowego Zarządu Oddziału Miejskiego TPD i delegatów na zjazd wojewódzki. (as)

Uczniowie swemu miastu

W ubiegły wtorek w obiekcie sportów wodnych w Dojlidach pracowało społecznie 44 uczniów z Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1. Wartość tej pracy wynosiła 1.348 zł.

Tego samego dnia czyny społeczne realizowało także 21 uczniów z Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2. Wartość pracy o wartości 1.398 zł.

Młodzież zajęta była usuwaniem wikliny i plantowaniem dna stawu „czyszczalnego". (as)

Badania gruźlicze mieszkańców Białegostoku

Gruźlica jest ciągle jeszcze chorobą społeczną. Atakuje powszechnie i wiele osób może sobie nie zdawać sprawy z tego, że zapadło na gruźlicę. Takie wypadki zdarzają się także w dużych miastach, siedliskach przychodni i poradni. Po prostu ludzie lekceważą sobie własną, czerezwyczajną przeświadczenie klatki piersiowej.

Dlatego też, aby walka z gruźlicą stała się jak najbardziej skuteczna, a może wypadki zachorowania były w porę wykrywane, Prezydium MRN wydało uchwałę o obowiązkowych badaniach radiofotograficznych wszystkich mieszkańców Białegostoku, którzy ukończyli 18 rok życia. Zdjęcia malowniczowe wykonywane będą w Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Warszawskiej. Każdy obywatel otrzyma imienne wezwanie na określony dzień. Badania odbywać się będą przed i po południu, tak że nie będzie problemu z zwalnianiem się z pracy. Akcja rozpocznie się pod koniec września.

Badania są obowiązkowe, a niestawienie się będzie karane. Rzecz jednak, nie w przymusie administracyjnym, a w dużo mniejszej akcji, która ma na celu troskę o nasze zdrowie. Jeśli ktoś w przeciągu ostatnich miesięcy miał wykonywane badania rentgenowskie, zdjęcia radiologiczne go nie obowiązują, ale winien dostarczyć wynik badań. (a)

Przed V Kongresem Techników Polskich

NOT—OWCY białostockich zakładów włókienniczych, pragnąc jak najgodniej uczcić V Kongres Techników Polskich, podejmują zobowiązania opracowania w latach 1966 — 70 większej niż dotychczas ilości wniosków racjonalizatorskich.

I tak: m. in. członkowie KTiR przy **Zakładach im. Sierżana** postanowili zgłosić w przyszłej 5-latce 148 projektów nowatorskich, które po zastosowaniu w produkcji przyniosą gospodarce narodowej prawie 1400 tys. zł oszczędności.

Dzięki wprowadzeniu do eksploatacji tych wniosków w przedsiębiorstwie poprawią się warunki bhp, zwiększy się wydajność pracy, ulepszy się jej organizacja, zmniejszy się zużycie materiałów itp.

Poważnymi osiągnięciami w dziedzinie unowocześnienia wyrobów, poprawy jakości produkcji i usprawnienia pracy załogi będą się mogły poszczycić **ZPW im. E. Plater w Wasilkowie** po zrealizowaniu nowatorskich pomysłów swoich racjonalizatorów.

Białostockim włókniarzom dotrzymują kroku nasi garbarze; zgłaszają na cześć Kongresu Techników 60 wniosków, których realizacja da **białostockiej Garbarni** pół miliona złotych oszczędności. (gen)

Nie ma spokoju koło „Nowoczesnej"

Mieszkańcy domów przy ulicach Malmeda i Piotrkowskiej, położonych w pobliżu restauracji „Nowoczesna", uskarżają się, iż od dłuższego już czasu pijackie awantury i chuligańskie wybryki zakłócają spokój. Burdy, zaczepianie przechodniów, bijatyki są tu wieczorem, jak i w nocy stałym zjawiskiem. Strach jest po prostu iść chodnikiem, gdy stoi gromada pijaków. (h)

Myj owoce przed jedzeniem

Adresat: osoby prowadzące stancje

OSOBY prowadzące stancje uczniowskie dostarczyły dotychczas władzom szkolnym — obok szeregu różnych zaświadczeń — zaświadczenie o stanie zdrowia ogólnego. Ostatnio jednak Wydział Zdrowia Prezydium WRN zwrócił uwagę na to, że to ostatnie zaświadczenie jest nie wystarczające, gdyż zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty z listopada roku ubiegłego, osoby prowadzące stancje uczniowskie obowiązane są — poza badaniami fizykalnymi — poddać się również badaniom radiologicznym klatki piersiowej oraz badaniom serologicznym (m. in. na WR) i przedstawić odpowiednie zaświadczenia szkołom.

W związku z tym, że nowy rok szkolny już się rozpoczął, Wydział Oświaty na miasto i powiat Białystok pragnie za naszym pośrednictwem zawiadomić wszystkich właścicieli stancji, że obowiązani są poddać się dodatkowym badaniom i przedstawić szkołom aktualne zaświadczenie w terminie do 20 bieżącego miesiąca. Niedostosowanie się do tych wymogów grozi cofnięciem zezwolenia na prowadzenie stancji uczniowskiej. (sg)

Arbuzy i brzoskwinie w sprzedaży

Dużym popytem na naszym rynku cieszą się arbuzy, które otrzymujemy z Bułgarii. Ostatnio Białystok został zaopatrzony w znaczne ilości arbuzów. Pojawiły się też brzoskwinie. Kilogram brzoskwiń kosztuje 24 zł.

Arbuzy i brzoskwinie uzupełniają zaopatrzenie naszego rynku w owoce. Niedługo już będziemy mogli zaopatrzyć się w winogrona. (as)

Mói margines

Brawo!

Zalega Szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku wybudowała w ciągu 3 miesięcy basen pływacki.

Pełne uznanie, szacunek żywię
Dla ludzi, co nadzór cieszą
Działając się wielce innym załogom,
Co mniej są czynne, im więcej mogą...

H. LISOWSKI

Co kupujemy na raty?

NA RYNKU ukazuje się coraz więcej ładnych, atrakcyjnych artykułów przemysłowych. To, co jeszcze przed kilku laty należało do artykułów luksusowych, dziś stało się powszechne i niezbędne w naszym gospodarstwie. Należą do nich pralki, coraz częściej lodówki, telewizory. Kupujemy je za gotówkę i na raty. Ratalna sprzedaż ułatwia nam ORS — bank kredytowy, który stał się u nas instytucją bardzo popularną. Wielu z nas było czy też jest dłużnikiem ORS-u, a jeśli nie dłużnikiem, to przynajmniej świadkiem.

Kupić możemy na raty niemal wszystko — od ubrania do samochodu. W pierwszym półroczu br. ORS zawarł 12 tys. 12 umów. Jest to ilość mniejsza niż zaplanowano, ale wartość tych umów przekroczyła o 2 miliony 773 tys. złotych wartości ujętej w półrocznym planie. Ogólna wartość umów zawartych w ciągu sześciu miesięcy br. wynosi nowiem 68 mln 773 tys. zł. Wynika z tego, że na raty kupuje się artykuły droższe.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, ilość zawartych umów wzrosła o 206, a ich wartość o 11 mln zł.

Jakie artykuły cieszyły się w tym roku największym popytem? Pozycję pierwszą zajęły meble, podczas gdy w roku ubiegłym na pierwszym miejscu były telewizory. Udzielony kredyt na meble wynosił w roku bieżącym 16 mln 500 tys. zł. Jest to niewątpliwie związane z dużą ilością oddawanych do użytku nowych mieszkań i coraz bardziej atrakcyjnymi wzorami mebli. Zaznaczyć się niewielki spadek ratalnych zakupów telewizorów. Od stycznia do czerwca br. sprzedano na kredyt 2 tys. 158 telewizorów, podczas gdy w tym samym czasie roku ubiegłego — 2 tys. 315. Zakupy telewizorów wzrosły w okresie wprowadzenia 2-letniego okresu gwarancyjnego.

Trzecia pozycję zajmuje, coraz, a czwartą artykuły motoryzacyjne. Zaznaczyć się tu jednak spadek zakupów motocykli. W tym roku wysokość kredytu udzielonego przez ORS na zakup motocykli wynosiła 7 milionów, a w roku ubiegłym 9 mln 246 tys zł. Zwiększyli się natomiast powyższe kredyt udzielany na zakup samochodów, który w pierwszym półroczu br. wynosił 4 mln 771 tysz. zł, a w tym samym okresie roku ubiegłego — 3 mln 884 tys. zł. Jest to więc prawdziwy wzrost.

Chociaż sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego zajmuje w ratalnej sprzedaży kredytelekie, bo aż piąte miejsce, to jednak kredyt udzielany na te artykuły zmaznie się zwiększył. Podczas gdy w roku ubiegłym kredyt ten wynosił zlotwięże 2 mln zł, to w tym roku wynosi 2 mln zł. Fowaźnym powodem zwiększenia popytu na sprzęt zmechanizowany były wprowadzone od niedawna udogodnienia sprzedaży ratalnej, zwiększające wysokość pierwszej wpłaty, stanowiącą od 20 proc. — na proc. rzeczy tanich do 30 proc. — na proc. rzeczy droższych.

Do innych udogodnień dotyczących ratalnej sprzedaży artykułów przemysłowych należy zawieranie umów na pożyczki udzielane przez związki zawodowe.

WŚRÓD tak dużej liczby zawartych w pierwszym półroczu br. umów zanotowano tylko nieznaczną ilość klientów niezdolnych do stanowiących zaledwie 0,38 proc. Dłużnicy ci nie zechcieli rzetelnie ze swych obowiązków, przestrzegając terminów spłat kredytu. (as)